Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Miejsca masowych mordów Żydów w Rejowcu 1941 – 1943.

(W rocznicę 70-ciolecia utworzenia Getta Rejowiec)

Inicjatorem tworzenia gett był Reinhard Heydrich –Szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Dnia 13 września 1940 roku Generalny Gubernator Hans Frank wydał rozporządzenie o utworzeniu gett na terenach G.G. Getto w Rejowcu rozpoczęto tworzyć pod koniec miesiąca października roku 1940 kierując jedne z pierwszych transportów kolejowych. Wiosną 1941 roku w ramach przygotowań do utworzenia getta w Lublinie [1]. Pomiędzy 10 marca a końcem tego miesiąca Niemcy zarządzają częściową deportację Żydów do innych gett, do Rejowca wysłano około 1250 ludzi. Po przybyciu do getta Rejowiec deportowani znaleźli się w szczególnie ciężkim położeniu. Nie mieli mieszkań i pieniędzy na podstawowe produkty żywnościowe [2]. Niemcy zwozili Żydów przez cały rok i z innych miejscowości w tym z Krakowa i Łodzi. Z tych dwóch miejscowości dowieziono jeszcze 1300 osób.

Dowodem na te deportacje są między innym prezentowane poniżej korespondencje związane z pobytem w Gettcie Rejowiec.

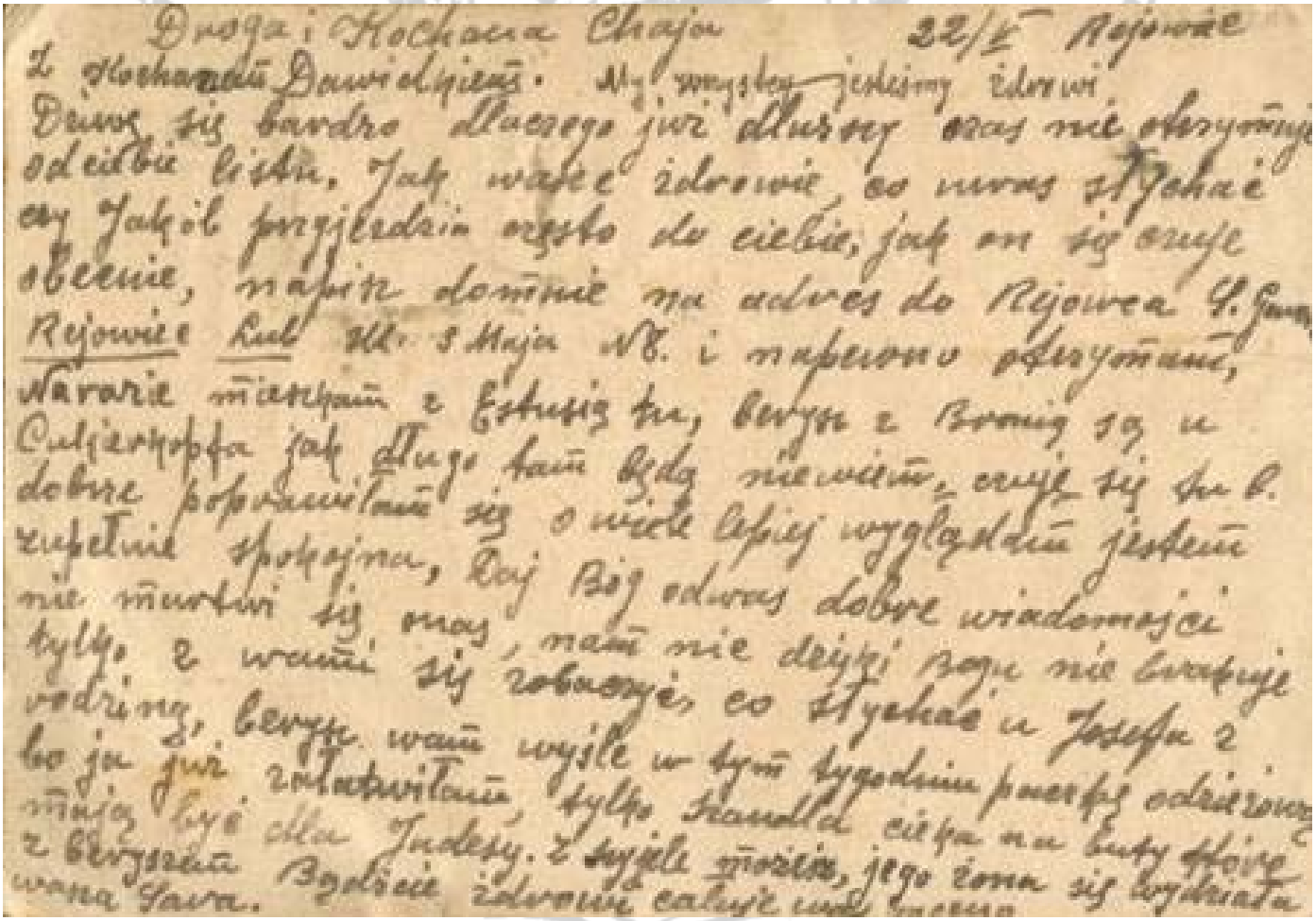

22 V Rejowiec L.

Droga i Kochana Chaju.

Kochani donosić śpieszę. My wszyscy jesteśmy zdrowie. Dziwię się bardzo, dlaczego już dłuższy czas nie otrzymujemy od ciebie listu. Jak wasze zdrowie, co u was słychać, czy Jakub przyjeżdża często do

[1] Z zespołu: Rada Żydowska w Lublinie 35/891/0/6/153.
[Sprawozdanie z akcji „dobrowolnego" przesiedlania się ludności **żydowskiej**, wykazy osób wysiedlonych z Lublina do: Bełżyc, Chodla, Lubartowa, **Rejowca** i Siedliszcza] 1941

[2] Na podstawie - Published in Justiz und NS-Verbrechen Vol. XXXVI.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

ciebie, jak on się czuje obecnie, napisz do mnie na adres do Rejowca U. Gminy Rejowiec Lub. Ul. 3 Maja Nr. 8 i na pewno otrzymam . na razie mieszkam z Esterą tu, Berysz z Bronig są u Cukierkopfa jak długo tam będzie tego nie wiem, czuję się tam b. dobrze poprawiłam się a więc lepiej wyglądam jestem zupełnie spokojna, Daj Bóg od was dobre wiadomości nie martwcie się o nas, nam nic dzięki Bogu nie brakuje tylko z wami się zobaczyć, co słychać u Jozefa?, rodziny. Beryk wam wyśle w tym tygodniu paczkę odzieżową, bo ja już załatwiłam, tylko Kandla ciągle ma buty, które mają być dla Judesy. z tych możesz, jego zona się widziała, z Boryszem. Bądźcie zdrowi całuję was mocno wasza Sara.

[pisownia zgodna z oryginałem]

W piśmie Komitetu Opieki Żydowskiej Samopomocy Społecznej z dnia 18 stycznia 1942 r. zapisano (…) „Ludność żydowska otrzymuje od dłuższego czasu: 7,25 dkg chleba dziennie, tj. 1,25 kg miesięcznie, i 20 dkg cukru miesięcznie, ponadto miesięcznie nieregularnie 6 dkg mydła i l mydło toaletowe, l paczkę proszku do prania oraz litr nafty na rodzinę”.

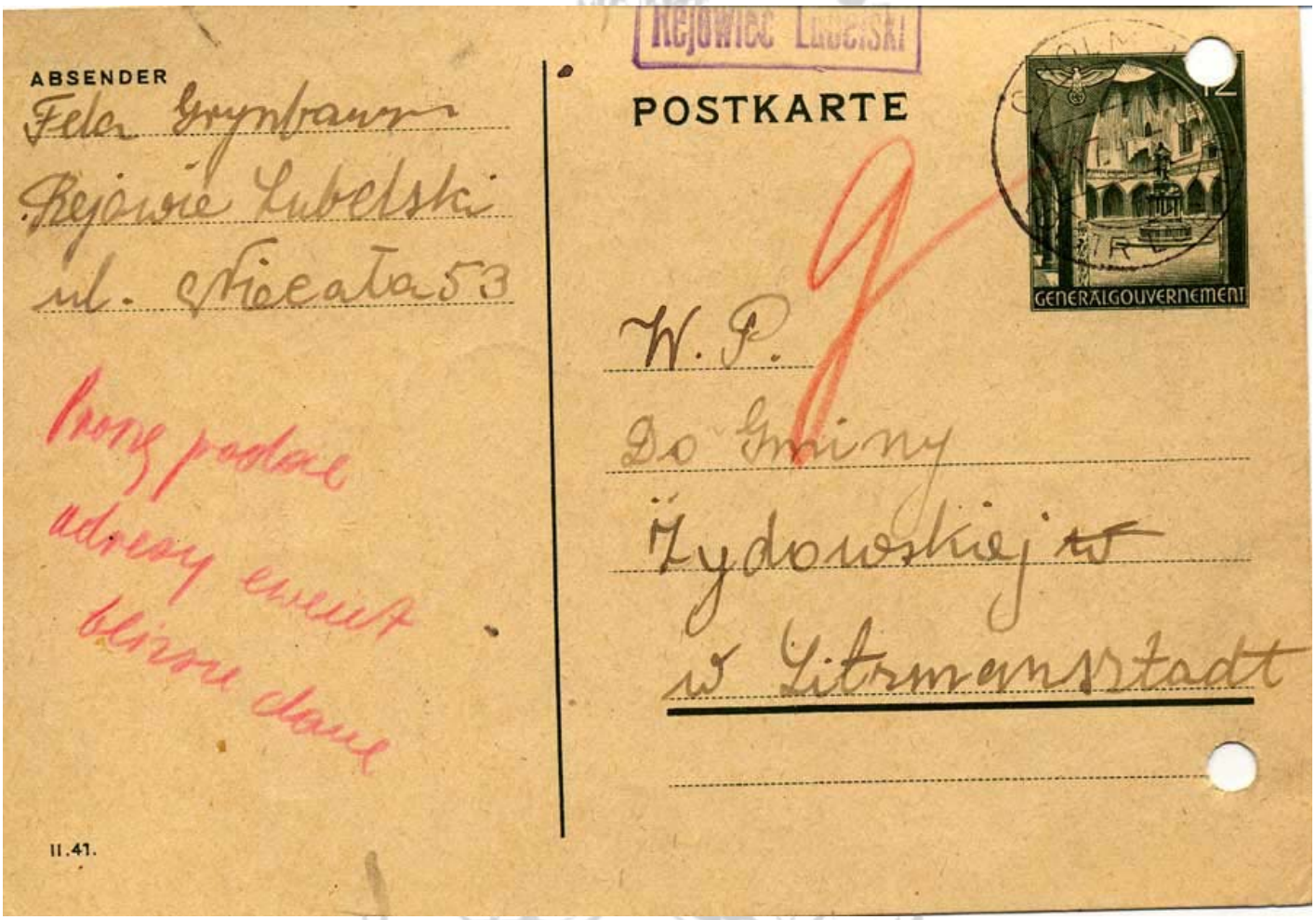

Karta pocztowa wysłana w dniu 26 lipca 1941 roku z Rejowca do Łodzi.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

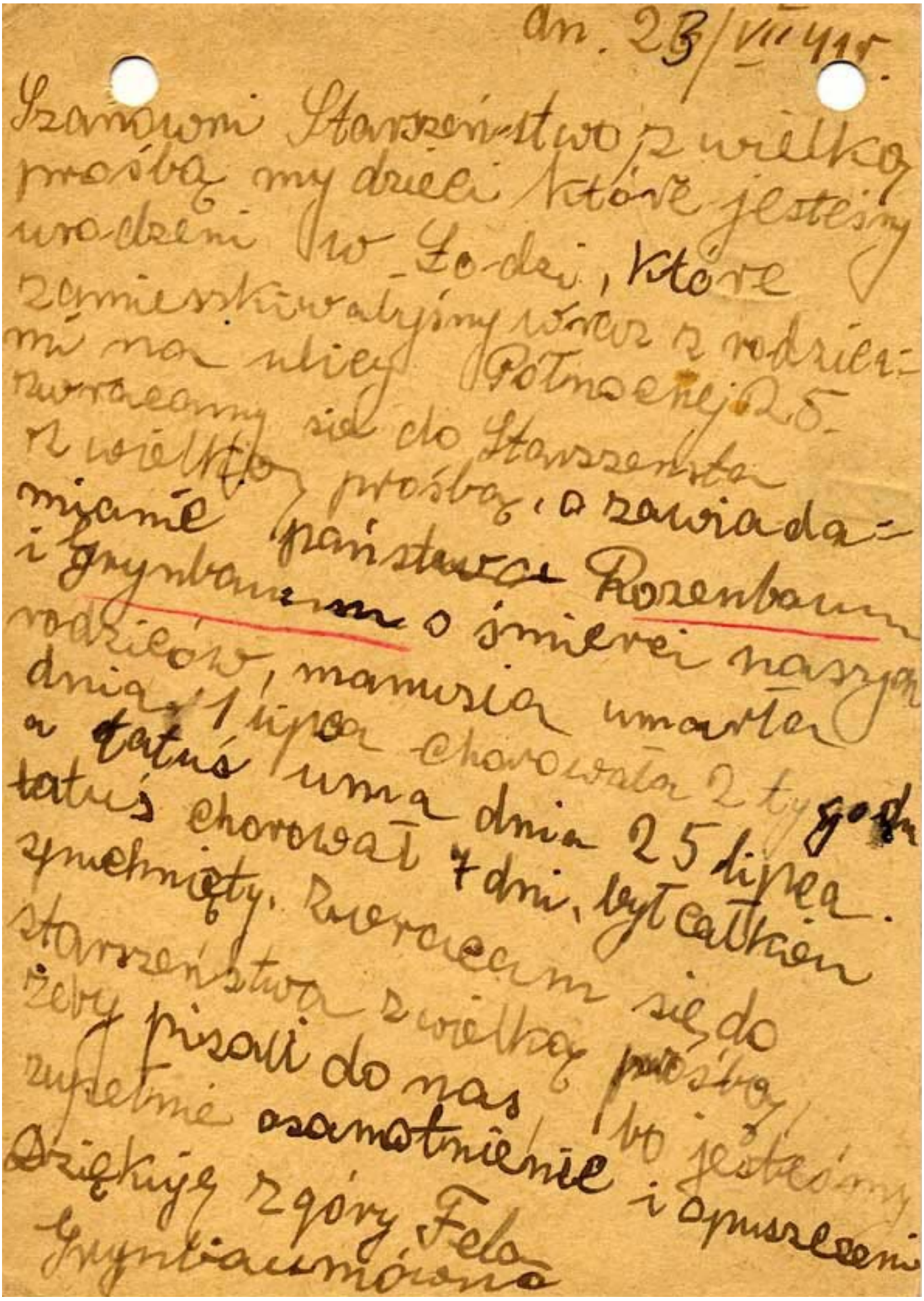

dn. 23/VII 45.

Szanowni Stowarzyszenie z wielką
prośbą my dzieci które jesteśmy
urodzeni w Łodzi, które
zamieszkiwaliśmy wraz z rodzi-
mi na ulicy Północnej 25.
zwracamy się do Stowarzysz-
z wielką prośbą, o zawiada-
mianie państwa Rozenbaum
i Grynbaum o śmierci naszych
rodziców, mamusia umarła
dnia 1 lipca chorowała 2 tygodnie
a tatuś umarł dnia 25 lipca.
tatuś chorował 7 dni, był całkiem
zmęczony. Zwracam się do
stowarzyszenia z wielką prośbą
żeby pisali do nas bo jesteśmy
zupełnie osamotnieni i opuszczeni
Dziękuję z góry Fela
Grynbaumówna

Druga strona tej samej kartki pocztowej

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

dn.26 .VII 41 r.

Szanowni Starszeństwo.

Z wielka prośbą my dzieci, które jesteśmy urodzeni w Łodzi, które zamieszkiwaliśmy wraz z rodzicami na ulicy Północnej 25, zwracamy się do Starszeństwa z wielką prośbą, o zawiadomienie państwa Rosenbaum i Grynbaum o śmierci naszych rodziców, mamusia umarła dnia 1 lipca chorowała 2 tygodnie a tatuś uma dnia 25 lipca. Tatuś chorował 7 dni, był całkiem spuchnięty. Zwracam się do starszeństwa z wielką prośba, żeby pisali do nas, bo jesteśmy zupełnie osamotnienie i opuszczenie. Dziękuję z góry Fela Grynbaumówna.

Wyjaśnienie terminów i znaczeń zawartych w korespondencji:
Starszeństwo - Przełożone Starszeństwo Żydów albo „Judenrat" w Litzmanstadt – Getto .
Litzmanstadt - Łódź, Getto w Łodzi (Litzmanstadt) utworzyli Niemcy w dniu 8 lutego 1940 roku.
dn. 26 VII 41 r. – ktoś mylnie poprawił na 23. VII 41 r a to w sposób oczywisty koliduje z dniem 25 lipca mówiącym o śmierci ojca .
uma – umarł
Grynbaumowie -zostali wysiedleniu z Łodzi na podstawie wydanego przez administrację niemiecką w dniu 12 listopada 1939 roku zarządzenia na podstawie którego rozpoczęto deportację Polaków i Żydów z terenów włączonych do III Rzeszy na terytorium Generalnej Guberni Dlatego też w wyniku tego zarządzenia ta rodzina Żydowska została przewieziona wraz z innymi rodzinami żydowskimi dużym transportem do Getta Rejowca i została dokwaterowana do mieszkania przy ul . Niecałej 53.

Wzajemne skłócanie Polaków i mniejszości narodowych zostało zainspirowane rozkazami Rainharda Heydricha nr 1 i nr 2 wydanymi 29 czerwca 1941 r. do dowódców Einsatzgruppen w sprawie tzw. „akcji samooczyszczających" i roli, jaką w ich trakcie mają odgrywać niemieckie formacje wojskowe i policyjne oraz 1 lipca 1941 r. o wciąganiu Polaków do akcji antyżydowskich na zajmowanych terenach wschodniej Polski.

Analiza w/w dokumentów pozwala zrozumieć wiele zdarzeń, które występowały na terenach objętych okupacją niemiecką. Po lekturze rozkazu Nr 1 i 2 odpowiedź jest oczywista na postawione pytanie, – Dlaczego w obliczu totalnej zagłady ze strony Niemców, poszczególne nacje tak gorliwie się zwalczały, zamiast utworzyć wspólny front walki z nimi. Sytuację inspirowali Niemcy, wykorzystując między innymi mieszkańców miasteczka do niszczenia wszystkiego, co żydowskie.

Nie reagowano na pojedyncze [3] i masowe mordy[4]. W dniu 15 października 1941 roku wprowadzono kary śmierci dla Żydów opuszczających getto bez zezwolenia oraz dla ludzi ukrywających zbiegów bądź udzielającym im pomocy. Tylko nieliczni Polacy odważyli się pomagać głodującym i ukrywającym się. Przez Getto Rejowiec przewinęli się między innym następujący SS – mani o nazwiskach: **Yeski**, **Layis**, **Astar**, **Peter.** Dosłownym panem życia i śmierci nad Żydami był żandarm, w stopniu podoficera **Gustaw Jeski** (Gustav Jeske), zwany popularnie jako **„Gutek"**, pochodził z okolic Katowic (Ślązak), sadysta, niepoczytalny zbrodniarz. Większość byłych sąsiadów starała się nie dostrzegać ich tragicznego losu w czasie istnienia Getta w Rejowcu

Getto tranzytowe w Rejowcu.[5]

---

[3] - **(…)** ***„Niemcy wkraczając do naszego miasta zaczęli łapać mężczyzn i ich bić, strzyc brody. Pierwszą ofiara był mój wujek Izchak. On szedł na ulicy i Niemcy go wołali, ale on uciekł, to go zastrzelili".*** Cytat ***„Z* listów Sary".**

[4] W niewyjaśnionych okolicznościach w czerwcu 1942 roku próbowano zabić policjanta z formacji Ukrainische Hilfspolizei o nazwisku Galiński . Wyrok śmierci miało wykonać zbrojne podziemie. Zamach się nie powiódł. Niesłusznie oskarżono Żydów z getta o próbę zabójstwa. Losowo zatrzymano 50 żydowskich mężczyzn zamykając w pomieszczeniach byłej „Jatki", która znajdowała się przy rynku po jej zachodniej stronie, przylegającej do III części getta. Do zamkniętych pomieszczeń wypełnionych ludźmi wrzucili granaty. Masakrę przeżył jeden, którego w Rejowcu nazywano „Juczi". Na miejsce mordu podjechały chłopskie furmanki. Wozacy układali okaleczone ciała zabitych, które wywożono na kirkut. Zwłoki wrzucano do zbiorowych grobów. Wraz z zabitymi został wywieziony i ten, który przeżył masakrę, uważany przez morderców za zabitego. O zmroku wydobył się z pod ciał i schronił się w pobliskim lesie. Ukrywany w Rejowcu, przeżył wojnę. Emigrował do Izraela. (po tym morderstwie Galińsk przeniósł się do polskiej policji granatowej)

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

W dniu 20 stycznia 1942 r. podczas konferencji w Wannsee użyto sformułowania „getta przejściowe", jako synonim „gett tranzytowych"[6]. Getta tranzytowe zaczęto tworzyć od wczesnej wiosny[7] 1942 r. w celu ulokowania w nich Żydów wysiedlanych z Rzeszy, Austrii, Protektoratu Czech i Moraw oraz Słowacji. Lokowano je w miejscowościach przy głównych liniach kolejowych. Podyktowane było to względami praktycznymi – ułatwiało transporty Żydów do obozów zagłady. Tak też stało się i w Rejowcu.

Współczesny wycinek planu Rejowca[8], na, którym zaznaczono trzy części getta, „drogę śmierci" i miejsca masowych mordów dokonanych w czasie okupacji niemieckiej.

[5] Zwangsarbeitslager fur Juden im „ Generalgouvement„ Rejowiec .Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Rejowcu.Otwarcie: 09.11.1942 (*pierwsza wzmianka*) Zamknięcie: lipiec 1943 Więźniowie pracowali pod nadzorem SS Remonteamt w Rejowcu w cukrowni i Portland Cement Factory. Źródło: ITS 1979

[6] W protokole z konferencji odnotowano: *Ewakuowani Żydzi będą stopniowo umieszczani w tzw. gettach przejściowych, skąd w dalszym ciągu przetransportuje się ich na Wschód.* Te niewinnie brzmiące sformułowanie **„przetransportuje się ich na Wschód"** oznaczało obozy zagłady.

[7] W Rejowcu między 16 kwietnia a 25 maja.

[8] Źródło – Przewidnik z Informatora Rejowiec. Oficyna wydawnicza Dziennikarzy Ekspress Press.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

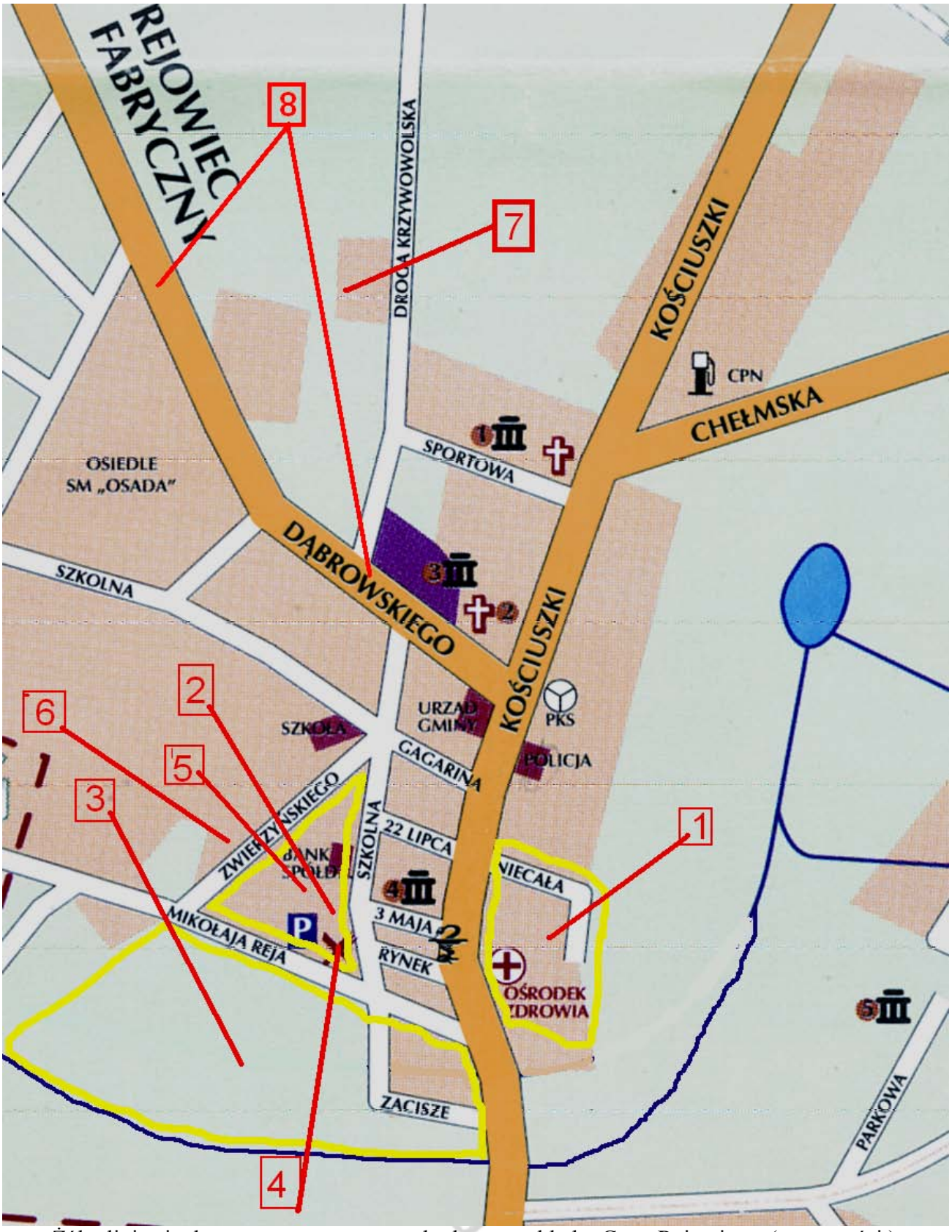

Żółtą linią ciągłą zaznaczono tereny wchodzące w skład „ Getta Rejowiec „ (trzy części)

Legenda:

1 - I część getta zawarta pomiędzy ulicami-. Niecałą, Kościuszki i dawną siedzibą posterunku Policji Państwowej (na planie Ośrodek Zdrowia)

2 - II część getta zawarta pomiędzy ulicami- Reja ,Zwierzyńskiego, Szkolną i odcinkiem od Szkolnej do Reja.

3- III część getta zawarta pomiędzy ulicami – Reja, wokół ul. Zacisze i dopływem Rejki

4- Miejsce rozstrzeliwań

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

5- Miejsce mordu 50 Żydów (wrzucono granaty do pomieszczeń z uwięzionymi ludźmi)
6- Miejsce rozstrzeliwań **„Złe i przeklęte miejsce”** (do niedawna stał tam dom, przy którym od strony południowej i zachodniej dokonywano mordów na Żydach z „Getta Rejowiec„). Ślady budynku rozebranego w latach 80 – tych XX wieku widoczne do dziś
7 - Północny rejon cmentarza żydowskiego, na, którym spoczywa ponad 2000 zamordowanych Żydów
8 - Przedłużenie ulicy Dąbrowskiego (dawniej Kolejowej) i drogi prowadzącej do przystanku kolejowego „**Kadzinek**” i stacji kolejowej „Rejowiec” – „**Droga śmierci”**

*W tym parterowym budynku z szyldem dokonano bestialskiego mordu na 49 Żydach (do punktu **5** planu)*

*Współcześnie teren nauczycielskich ogródków działkowych. Rejon południowo wschodni. Przez ul. Dąbrowskiego przylegał do getta. W obrębie tych zabudowań dokonywano największych rozstrzeliwań Żydów z getta. (do niedawna stał tam dom). (do punktu **6** planu)*

(…) „Egzekucja była na rynku, ale część została rozstrzelana na rynku starce, chorzy i dzieci. Jeden dół, o którym (…...) napisałam to był przy Gettcie grób kolektywny około 500 osób. Część została jeszcze pochowana na cmentarzu żydowskim przez naszych Żydów. Wysiedlenie odbyło się 22. 05. 1942 roku. Ja staram się nakreślić to miejsce tego gruntu na szkicu”. (pisownia zgodna z oryginałem)

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

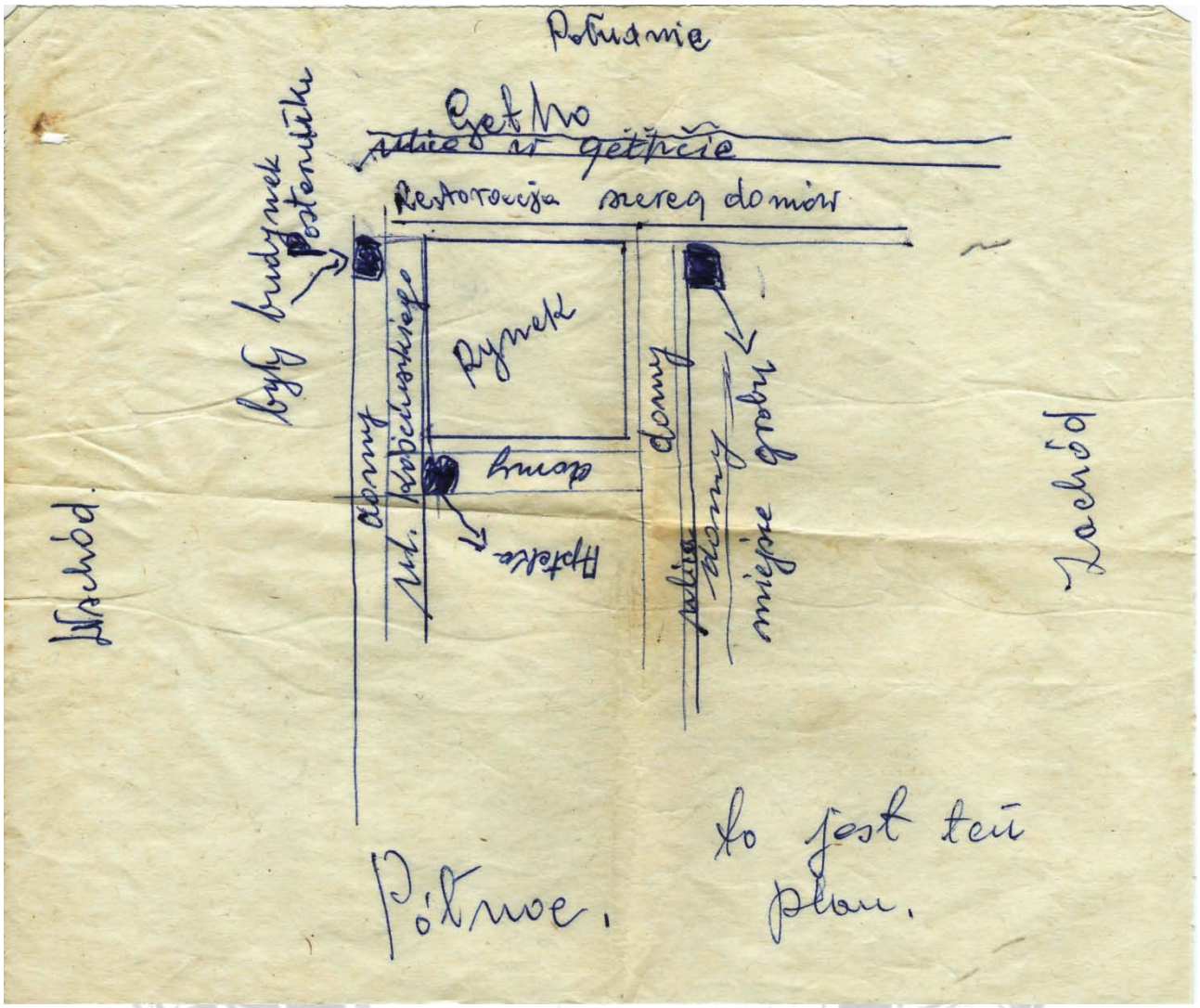

*Szkic –plan sytuacyjny ze wskazanym miejscem zbiorowego mordu i grobu. Pomiędzy I-szą a III-cią częścią Getta Rejowiec, które rozdzielała ul. M. Reja. (do punktu **3** planu)*

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Fragment Rynku w Rejowcu. Na zapleczu zbiegających się pierzei południowej i zachodniej w pobliżu ul. M. Reja dokonywano masowych rozstrzeliwań Żydów.

(…) ,, Rok 1942 . Tragedia rozegrała się w Rejowcu gdzie wszystkich wypędzono i utworzono kolumnę marszowa kierując w stronę stacji kolejowej. Do bezbronnych Żydów co jakiś czas otwierano ogień z broni maszynowej, rannych dobijano na miejscu, którzy ocaleli załadowano na wagony kolejowe kierowane do obozu zagłady. Mieszkańców polskich zmuszono do pogrzebania ciał w przygotowanych dołach – na miejscowym kirkucie. Do opuszczonych domów w Chełmie i w Rejowcu nasiedlano Żydów z Czechosłowacji, Holandii i Niemiec, około 2000. Gdy dowiedzieli się, co ich czeka niektórzy popełniali samobójstwa. Z Rejowca 3 Żydów czeskich zbiegło i po wielu trudach przedostali się do Czech, gdzie przetrwali. W maju, przeważnie Żydzi czescy orientacji lewicowej około 40 – tu, zorganizowali w gettcie w Rejowcu zebranie, jednak zostali zdradzeni, prawdopodobnie przez Żydów miejscowych. Stacjonująca żandarmeria w pałacu ,przez zaskoczenie wybiła granatami, żyjących dobijano, tylko przeżył jeden pod stosami ciał”[9] *(pisownia zgodna z oryginałem)*

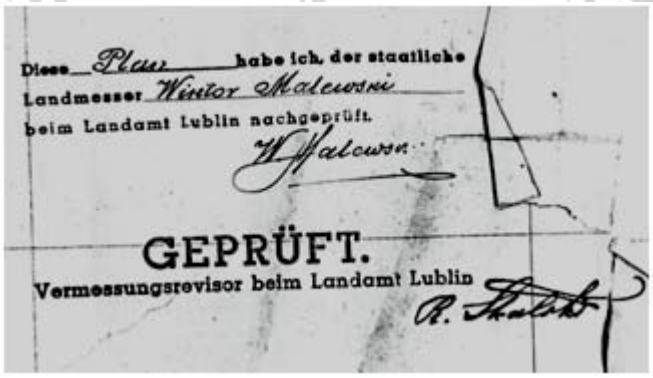
Diese Plan habe ich, der staatliche
Landmesser Wiktor Malewski
beim Landamt Lublin nachgeprüft.
W. Malewski
GEPRÜFT.
Vermessungsrevisor beim Landamt Lublin
R. Stalb

[9] Pokaźny zbiór relacji dokumentacyjnych zbrodni dokonywanych na społeczności żydowskiej w Rejowcu znajduje się w posiadaniu autora tej publikacji. Starałem się dobrać te relacje świadków, które opisywały tragiczne zdarzenia w sposób jak najmniej drastyczny.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Sygnatura, jaką podpisano i zatwierdzono plan przedstawiający komasację gruntów w 1943 roku wykonaną przez niemiecką służbę geodezyjną. (do punktu **7** planu)

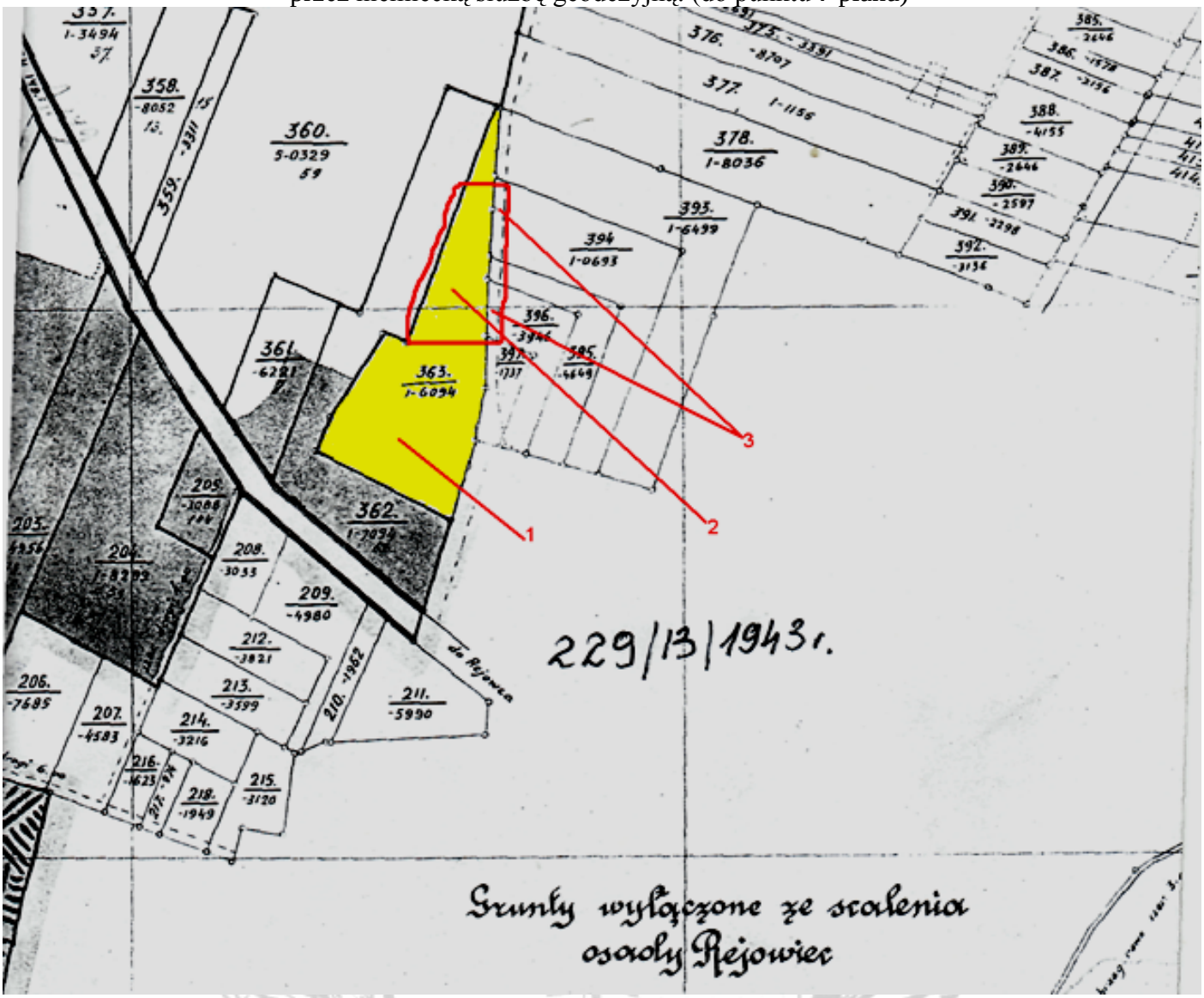

Fragment planu komasacyjnego (scaleniowego 10) z roku 1943 wykonanego przez geodezyjne służby niemieckie. Powyższy fragment zawiera wyrysowaną działkę oznaczoną symbolem 363/ 1 – 6094 potraktowana była przez Niemców, jako zwyczajny grunt orny. W rzeczywistości był to teren cmentarza Żydowskiej Gminy Wyznaniowej (cmentarza wyznaniowego) oraz rejon masowych grobów zaznaczony na czerwono.

Legenda:

1 Dla lepszej orientacji cmentarz żydowski zaznaczyliśmy kolorem żółtym.

2 Rejon zbiorowych mordów i mogił oznaczony na powyższym planie nieregularną figurą geometryczną wyrysowaną czerwoną linią. W tym miejscu chowano zabitych Żydów na ulicach Rejowca i Gettcie Rejowiec, a także z tzw. „Dróg śmierci": a) pomiędzy Rejowcem a stacją kolejową Rejowiec, b) z drogi Krzywowolskiej wzdłuż torów do przystanku kolejowego „Kadzinek" (przy tzw. 2-kilometrówce). Tam też wykonano większość egzekucji. Ostatnich mordów na społeczności żydowskiej dokonali Niemcy w sierpniu1943 roku.

3 Na tym odcinku drogi gruntowej, około 60 cm od jej powierzchni natrafić można na szczątki ludzkie. Z przekazów wynika, że Niemcy celowo chowali tam zamordowanych Żydów z Słowacji i Czech by

[10] Te prace wykonano na podstawie i stosownie do artykułu 51 ustawy z dnia 31 lipca 1923 roku o scaleniu gruntów (Dz.U. RP Nr. 92 z roku 1927) oraz rozporządzeniu Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13. 11.1040 r. w sprawie zmiany i uzupełnieniu polskiego prawa scaleniowego (Dz.Rozp. G. G. I. Nr. 56oraz decyzji Nr. 3/ 4/ E z dnia 11.12.1942 r.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

zatrzeć ślady swoich zbrodni. W czasie kładzenia w 1989r. linii wodociągowej do pobliskiego osiedla przypadkowo natrafiono na kości ludzi dorosłych i dzieci. Ze względu na niecodzienne odkrycie dokonano korekty przebiegu trasy linii wodociągowej od wcześniej zaplanowanej

(…) „M….. wyznał, że był świadkiem kilku egzekucji Żydów. Stwierdził, że widział jak zastrzelonych Żydów (kobiety i mężczyzn) przeszukiwano. Zabierano im wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, od ubrań po kosztowności. Szukano złota. Wspomniał, że okradania trupów dokonywali mieszkańcy tak zwanego „za kościoła". Rozpoznał w śród nich Marię B..... . Pojedynczych mordów dokonywał policjant o nazwisku Kikert. Do masowych grobów zwożono furmankami zamordowanych Żydów z tzw. „Drogi Śmierci", czyli od Rejowca do stacji kolejowej Rejowiec. Zmuszano do tych czynności okolicznych rolników".

(…) „ M….. był też naocznym świadkiem jak koparka odkryła w trakcie dokonywania wykopu pod wodociąg dużą ilość ludzkich kości. Szkielety dorosłych i dzieci oraz buty, buciki i zabawki. Był to niesamowity widok. Operator obsługujący koparkę omal nie zemdlał z wrażenia. Prace wykonywało przedsiębiorstwo z Włodawy. S… i C….. potwierdzają okoliczności odkrycia dużej ilości kości ludzkich poza cmentarzem żydowskim"
.

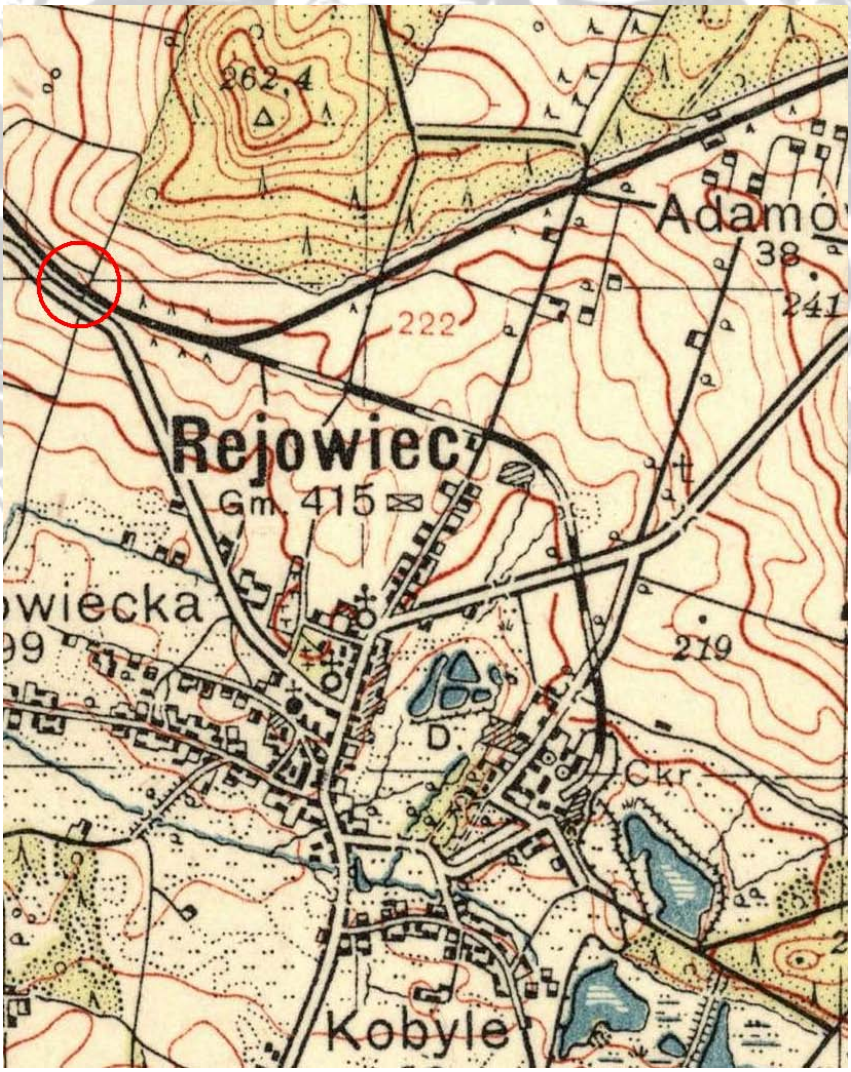

*Na mapie czerwonym okręgiem w lewym górnym rogu oznaczyłem rejon przystanku kolejowego „**Kadzinek**". Wycinek z mapy o skali 1:100 000. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1938r ; Opracowano na podstawie Mapy 1: 25 000 z r.1936 . Rejowiec Pas 44 Słup 36.*

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

O istnieniu przystanku „Kadzinek” wspomina wójt gminy Rejowiec Jan Krawczyk w „Ankiecie” datowanej na 12 września 1946 roku następującym stwierdzeniem:

(...) „w roku 1944 przy wycofywaniu się Niemcy wysadzili w powietrze stację kolejową Rejowiec, stację ***Kadzinek*** *i wszystkie domy kolejowe, magazyny, rampy oraz tor kolejowy od Rejowca do Zawadówka”.*

Mieszkanka Stajnego obecnie teren miasta Rejowiec Fabryczny tak wspomina jeden z zapamiętanych szczególnie tragicznych epizodów marszu Żydów na „**drodze śmierci**” z Getta Rejowiec do stacji kolejowej Rejowiec. Była naocznym świadkiem tych wydarzeń. Mimo upływu tylu lat od tamtej tragedii, ciągle wracają i prześladują zapamiętane w dzieciństwie koszmarne obrazy.

Patrząc na fotografię po prawej stronie drogi w białym budynku mieszkała autorka powyższej relacji. Fragment ***„Drogi Śmierci”*** *(do punktu* ***8*** *planie).*

(...) „Mieszkałam na ulicy Chełmskiej a bawiłam sie z koleżankami na ulicy Złotej po tej samej stronie, co teraz rozdzielnia prądu. Był to czas dojrzewania śliwek. Przypominam sobie, że było to późne popołudnie. Słońce zmierzało ku zachodowi. W pewnym momencie usłyszałam krzyki dobiegające z szosy prowadzącej z Rejowca. Co chwilę pojedyncze strzały. Przestraszona dobiegłam do domu. Przez okno zobaczyłam dużą grupę ludzi idącą już po pochyłości, które zaczyna się od zakrętu po minięciu rozdzielni. Doszli do mojego domu. Widzę jak dziś kobietę z małym dzieckiem, niosącą też mały koszyk. Dziecko głośno płacze. Gdy byli na przeciwko okna, przez, które patrzyłam dochodzi do niej Niemiec i od tyłu strzela z pistoletu w tył głowy. Do dziś prześladuje mnie widok jak ona (ta kobieta) pada i widzę rozsypane śliwki. Przestraszona odskoczyłam od okna. To, co pamiętam szybko zapadł zmrok. Zapamiętałam, że była prowadzona duża grupa ludzi przez Niemców. Rodzice mówili, że prowadzili Żydów do stacji Rejowiec. Na drugi dzień po tym strasznym wydarzeniu skoro świt wyszłam z rodzicami zobaczyć, co sie stało z prowadzonymi wczoraj ludźmi. Wzdłuż drogi prowadzącej z Rejowca do stacji Rejowiec leżały trupy. Rodzice stwierdzili, że zabici ludzie zostali obrabowani przez polskich mieszkańców Stajnego. Tak jak słyszałam od rodziców ci ludzie często dopuszczali sie do rabowania wszystkiego, co wartościowe po zabitych Żydach. Każdy transport to dla nich znakomite źródło dochodów. Od strony rozdzielni zobaczyłam nadchodzących Niemców. Co jakiś czas padał strzał skierowany do leżących ludzi. Byłam przerażona, że strzela się jeszcze raz do zabitych ludzi. Zapamiętałam tez następujące zdarzenie. W odległości 30 metrów od mojego domu w kierunku do rozdzielni leżała kobieta a przy niej raczkujące dziecko. Płakało i chyba wołało

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

mama. Gdy dochodzili Niemcy zaczęłam uciekać. Padł strzał. W rozmowie z rodzicami, gdy o tym mówiłam – powiedzieli, że Niemiec zabił dziecko. Widziałam też jak razem z Niemcami nadjechali gospodarze z wozami konnymi. Ładowali na furmanki zabitych. Rodzice mi mówili, że powieziono ich na kirkut w Rejowcu.
Miesiąca i dnia dokładnie nie pamiętam. Nikt z mojej rodziny i znajomych tego nie zapisał. Przecież tyle razy strzelano do Żydów na tej drodze prowadzącej do stacji Rejowiec. Mam wrażenie, że mogło to być pod koniec sierpnia z początkiem września, ale z całą pewnością w 1942 roku. Dlaczego? - śliwki węgierki we wrześniu i nadają się do jedzenia. Widzę jak dziś rozsypane na przeciw mojego okna. Miałam wtedy tyko 7 lat.
Urodziłam się w 1936 roku"[11]**……** *(pisownia zgodna z oryginałem)*

Wykaz [12]
Zweryfikowanych transportów kolejowych, jakie były kierowane do Getta Rejowiec i z Getta Rejowiec do obozów zagłady (Sobibór[13], Majdanek[14])

Data transportu	Skąd wyruszył	miejsce docelowe	Liczba ludzi w transporcie	uwagi
Wiosna 1941r.	Lublin *	Rejowiec	1250	
6.11.1941r.	Łódź	Rejowiec	?	
2.04.1942 r.	Rejowiec	Sobibór	2400	
8.04.1942r.	z Czech	Rejowiec	?	
16.04.1942 r	Słowacja - Nitra **	Rejowiec	1040	
17.04.1943 r.	Rejowiec	Majdanek	?	
18.04.1942 r. (Ai 110)	Getto Terezin ***	Rejowiec	1000	
20.04.1942 r.	Słowacja – Nitra ****	Rejowiec	1030	
22.04.1942 r.	Rejowiec	Majdanek	353	
23.05.1942 r	Słowacja	Rejowiec	1630	
24.05.1942 r	Słowacja	Rejowiec	1022	
25.05.1942 r.	Słowacja	Rejowiec	1000	
26.05.1942 r	Słowacja	Rejowiec	1000	
10.08.1942 r.	Rejowiec	Sobibór	2000	
10.10.1942 r.	Rejowiec	Sobibór	2400	
w październiku 1942 r.	Rejowiec	Majdanek	?	liczba nie ustalona
kwiecień – czerwiec 1943 r.	Rejowiec	Majdanek	?	prawdopodobnie kilka tysięcy
3.05.1943.r.	Rejowiec	Majdanek	2400	
10.10.1943 r.	Rejowiec	Sobibór *****	2400	likwidowano Getto Rejowiec

Dzieci z Getta Rejowiec były wywożone wraz z matkami do obozu koncentracyjnego na Majdanek i więzione na polu V. W wyniku zaplanowanej akcji pod kryptonimem „ Kinderaktion" zostały zagazowane pomiędzy majem a sierpniem 1943 roku.

***** w ramach przygotowań do utworzenia getta w Lublinie w okresie od 10 marca do końca miesiąca Niemcy zarządzają częściową deportację Żydów do innych gett. Po przybyciu do Rejowca znaleźli się w bardzo ciężkiej i szczególnej sytuacji finansowo – bytowej. Większość z nich zmarła śmiercią głodową.

[11] w zbiorach archiwalnych autora publikacji. Relacja z lutego 2005 roku. Rejowiec Fabryczn**y.**
[12] Wykaz – niepełny. Udało się ustalić na podstawie dostępnych dokumentów tylko nieliczne transporty związane z gettem Rejowiec.
[13] Transporty z Rejowca do Sobiboru zostały udokumentowane między innymi na podstawie materiałów udostępnionych przez sąd w Hagen (Niemcy).
[14] Na podstawie analiz, Księga zmarłych więźniów i raportów dziennych o stanie liczebnym więźniów – Majdanek 1942 r.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

** Administracja obozu koncentracyjnego Majdanek odnotowała przybycie partii Żydów słowackich z Nitry w dniu 17.04.1942 roku wyselekcjonowanych z transportu jadącego z Nitry do Rejowca, który przybył do tegoż getta a dniu 16.04.1942 roku.

***Żydzi wysiedlani z Protektoratu Czech i Moraw przed wysyłką gromadzono w Gettcie w Tereżinie. Transport kolejowy oznakowany – Ai 110 z tysiącem Żydów czechosłowackich z getta Terezina wyruszył 8 kwietnia 1942 roku. Z dokumentów wynika, że dotarł do Getta Rejowiec w dniu 18 kwietnia 1942 roku Po kilkudniowym pobycie wyczekiwującym miano ich odtransportować do obozu zagłady w Sobiborze. Nigdy nie dotarł do miejsca przeznaczenia. Transport ten nie był też odnotowany w obozie zagłady na Majdanku. Ślad się urwał w Rejowcu. W tym transporcie jechał między innymi Leo Pulgram rocznik 1904. Wszystko wskazuje na to, że zostali zamordowani w Rejowcu .

**** Transport Żydów z Nitry do Rejowca przybył dnia 20.04.1942 r i po selekcji (należy wnosić, że zamordowano 677 osób i pochowano na tamtejszym kirkucie), następnie skierowany do Majdanka w dniu 22.04.1942 roku gdzie nadano im numery obozowe w przedziale 5654 – 6007 czyli 353 osobom.

***** W Sobiborze 14 października wybuchł bunt więźniów. Zbiegło około 300 osób. (W śród tych 300 uciekinierów był też między innymi mieszkaniec Żydowskiej Gminy Wyznaniowej z Rejowca. Przeżył okupację niemiecką. Po wojnie wyemigrował do USA. Zamieszkał w Nowym Jorku pod zmienionym nazwiskiem, jako Charles Field.) W niedługim czasie nastąpiła likwidacja obozu. Pozostałych przy życiu Żydów z Getta Rejowiec wysłano do obozu zagłady na Majdanku, gdzie 3 listopada 1943 roku w wyniku tzw. Erntefest (dożynek) dokonano eksterminacji pozostałych przy życiu Żydów.

Rok 1942. Zelinia (Czechosłowacja). Rejestracja Żydów przeznaczonych do wywózki transportem kolejowym do getta Rejowiec. Transport z 29 marca 1942 roku oznaczono w obozie na Majdanku numeracją od 101 – 1101.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

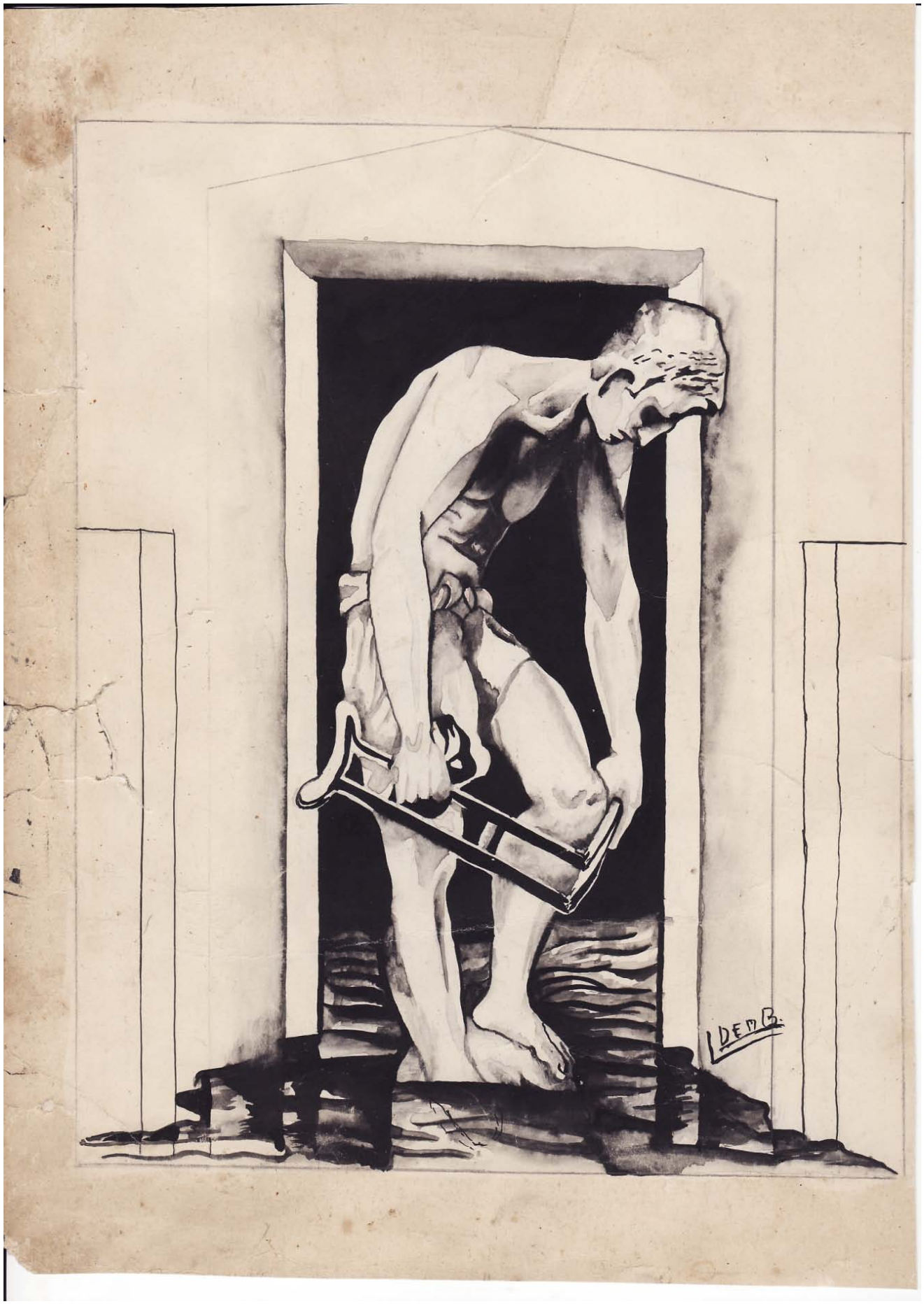

Prawdopodobnie niedokończony rysunek wykonany w Gettcie Rejowiec na krótko przed jego likwidacją. Świadczy o tym data. Na odwrocie 1943 תשרי *(czyli* -Tiszri - nazwa dni zawartych pomiędzy połowami

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

września i października 1943 roku) oraz napis, który w wolnym tłumaczeniu oznacza - ***wyjście z piekła (otchłani, zagłady) getta Rejowiec”[15].***

Niemi świadkowie rabowania mienia żydowskiego

Właściciele zginęli. Rabowanie domów żydowskich. Resztki „zdobyczy” w pośpiechu wyciągane przez okna. Pozostawione pustostany rozbierano na opał.

[15] Wielkość, format A 4 (utwardzona kartka papieru z bloku rysunkowego)

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Rozbieranie i wyburzanie domów żydowskich wokół rynku w Rejowcu, Rabowano wszystko, co mogło przynieść jakąkolwiek korzyść „nowym właścicielom”.

Pusty plac po rozebranych budynkach żydowskich w 1943 roku pomiędzy ulicam: Rynkiem , Mikołaja Reja i Henryka Dąbrowskiego (rejon getta). Ulica Berka Jesielewicza przestała istnieć.Do wywożenia gruzu po zniszczonych domach żydowskich przy Rynku wypożyczono z Cukrowni Rejowiec kolejkę wąskotorową. Gruz

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

posłużył do utwardzania dróg i ulic w Rejowcu. Mówi o tym Uchwała Nr.139 z dnia 27 marca 1947 roku. Fotografię wykonano po częściowej wywózce gruzów ze zniszczonych domów. Na części tego placu po wielu latach wybudowano „Arjankę". Rok 1947. Strona zachodnia przy Rynku. Pusty plac po budynkach żydowskich. Znikła ulica Berka Jesielewicza.

Rozbierane domy żydowskie wokół rynku w Rejowcu

(…) „Niektóre budowle zostały zburzone kompletnie, tak, że obecnie os. Rejowiec przedstawia się, jako zamczysko zrujnowane".[16]

[16] „Ankieta dotycząca przebiegu działań wojennych oraz okupacji niemieckiej „ Rejowiec dn. 12.09.1946 r. Zarzad Gminy Rejowiec pow. chełmskiego . w podpisie wójt gminy – Krawczyk Jan .

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Opuszczone i rozbierane domy straszą przerażająca pustką „oczodołów” rozwalonych okien i drzwi. Przejmująca cisza. W niedługim czasiew na miejscu rozebranego drewnianego domu (po prawej) rozpoczęto budowę łaźni miejskiej.

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Odradzający się zwyczaj tradycyjnych targów po II wojnie światowej w Rejowcu. W tle budynek łaźni miejskiej, którą wybudowano w 1943 roku z materiałów pochodzących z rozebranych budynków żydowskich (cegła z tzw. „odzysku"). Fotografię udostępnił Dariusz Wiorko.

Likwidacja getta przejściowego (tranzytowego) i obozu pracy przymusowej w Rejowcu nie było akcją jednorazową.

Proces likwidacyjny rozpoczął się w maju 1943 roku a praktycznie zakończył **10 października 1943 roku**, kiedy to do obozu zagłady w Sobiborze wysłano ostatnich 400 Żydów z Rejowcu[17].

(...) „Zaprowadzono nas do „Remontamtu". Naszym komendantem był teraz bardzo zły gestapowiec. Żydzi budowali urząd, rozbierali bożnicę w mieście, pracowali też w cukrowni i „Remontametcie". Było nas około 450 osób. Za utrzymanie musieliśmy płacić, a oprócz tego dawaliśmy kosztowne prezenty".

(…) „7 czerwca 1943 roku okrążyli esesmani z „Remontamtu" z SS-manem ***Zussem*** *na czele (był okrutniejszy od wszystkich innych) ulicę, na której mieszkaliśmy, a która od kilku miesięcy na rozkaz* ***Zussa*** *była otoczona drutami kolczastymi".*

Po likwidacji getta i obozu pracy w Rejowcu pozostało zaledwie 16 Żydów. Pozostawiono ich do obsługi komendantury Waffen – SS Remonteamt. Zostali zastrzeleni tuż przed wyzwoleniem w lipcu, 1944 r., gdy do Rejowca zbliżały się oddziały polskie i sowieckie. Po wojnie esesman, który dokonał mordu ostatnich 16 Żydów stanął przed sądem w Chełmie.

Trzy różne fotografie po zestawieniu dały ujęcie panoramiczne części Rejowca na osi północ południe z widokiem na skrzyżowanie ulic Kościuszki i Rynek. Pusty plac po rozebranych domach żydowskich. Tu gdzie stoją dziewczęta wybudowano w późniejszych latach pawilon handlowy GS. Fotografie pochodzą najprawdopodobniej z drugiej połowy lat 50- tych ubiegłego wieku.

---------- „ ----------

W trzy lata po wojnie zaorano zdewastowany cmentarz i na masowych grobach posiano żyto [18]. Pod koniec okupacji i tuż po niej na miejscu synagogi urządzono szalet publiczny, wysypisko najgorszych odpadów i fekalii. Praktycznie przestał istnieć cmentarz a na masowych grobach utworzono gminne ogródki działkowe. Taki stan utrzymywał się do końca lat 80-tych XX wieku.

---

[17] Pierwsza wzmianka jak dotychczas odnaleziona pochodzi z 9 listopada 1942 roku. W tym czasie komendantem getta i wydzielonej grupy Żydów był major SS o nazwisku **Frank.** Uwięzieni pracowali pod bezpośrednim nadzorem Waffen - SS Remonteamt w Rejowcu i Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Uwięzieni byli wykorzystywani poza pracami w folwarkach na terenie gminy Rejowiec do brukowania ulic, chodników i dróg z rozbitych macew. Burzono wyznaczone domy do rozbiórki. Przewożeni do Chełma pracowali w rejonie osiedla mieszkaniowego „Dyrekcja". Zmuszano ich do niewolniczych prac na najbardziej uciążliwych miejscach w cukrowni Rejowiec, Portland Cement „ Firley", tartakach w Zawadówku i Rejowcu oraz przy wyrębie drzew. Po majorze obóz pracy nadzorowali: **Osta Peter, Zussen, Layis**. Za komendantury **Astera,** obóz został zlikwidowany w lipcu 1943 roku.

[18] Jeszcze do niedawna, bo do roku 2002 były na tym miejscu ogródki działkowe. Z wypowiedzi działkowiczów -„ *rosły dorodne i wspaniałe warzywa"* – bez komentarza

Copyright © 2011 Zdzisław Kalinowski

Chciano zapomnieć do tego stopnia, że zmieniano nazwy ulic np: ul. Bożnicza na ul. 22 lipca, by nie była kojarzona z dawnymi mieszkańcami Rejowca. O celowej amnezji lokalnych władz w stosunku do 5–ciu nauczycieli szkół rejowieckich żydowskiego pochodzenia. Kiedyś ktoś się spyta włodarzy Rejowca, a co się stało z tysiącami istnień ludzkich, którzy tu mieszkali? Co odpowiedzą, że odeszli, od tak „zwyczajnie" w zapomnienie? Skutecznie zacierano pamięć, o tych, którzy całe stulecia mieszkali w Rejowcu Polacy i Żydzi, obok siebie, dzieląc wspólnie radości i troski. Modlili się w swoich świątyniach. Chodzili po tych samych ulicach. Mieli to same niebo nad głową. Społeczność rejowiecka nic nie zrobiła, aby niewielkim symbolem zaznaczyć i upamiętnić tylu wiekową ich obecność na Ziemi Rejowieckiej oraz zbrodnię zagłady. Należy postawić pytanie, co z naszym dziedzictwem? Dlaczego po wojnie milczano i nadal się milczy o potwornych mordach na ulicach Rejowca, miejscach rozstrzeliwań, zbiorowych mogiłach, rabunkach, marszach śmierci z okresu okupacji niemieckiej?

Autorowi tekstu, który angażował się i angażuje w utrwalenie tragicznej przeszłości byłych mieszkańców Rejowca nie kryli i nie kryją swojej ironii, kpin i agresji[19]**.** Wydaje się, że jedynie rozsądną odpowiedzią i uzasadnieniem będzie zacytowanie następującego zdania:

(…) „Rejowiec boi się złej sławy bardziej niż nowej krzywdy, jaką po przez zapomnienie wyrządził ofiarom z czasów pogardy dla życia ludzkiego i Szoah".

Nie da się uciec od powiedzenia – „tyle życia ile pamięci".

---

[19] Wystarczy zacytować wybrany fragment wypowiedzi Przewodniczącego Rady gminy **Pana Antoniego Bukraby** wygłoszonego do protokołu Nr V/07 z obrad Sesji Rady Gminy Rejowiec odbytej dnia 28.03.2007r (…) „Proszę państwa. Ja chciałbym ustosunkować się do sprawy cmentarza żydowskiego, który poruszył Pan Radny Kość….. Uważam, że to ogrodzenie, w takiej formie i z takiego materiału musiało kosztować dość drogo. Jeżeli na to było stać gminę żydowską to wydaje mi się, że również powinno ich stać na jakąś drobną kwotę przeznaczoną na opiekę nad cmentarzem. …. . **Z kolei wiem, że Pan Kalinowski chodził z kosą i kosił, nie wiem, czy mu się to sprzykrzyło czy teren dla niego jest za duży**."… (Teren cmentarza, jako działka oznaczona numeren133 jest własnością skarbu państwa a nie Żydowskiej Gminy Wyznaniowej).

Czy też rozmowa nie protokółowana z Przewodniczącym Rady Gminy Bukrabą w siedzibie Urzędu Gminy (przy świadkach), dnia 5.04.2007 roku (Wielki Czwartek). Wydźwięk tej rozmowy w sprawie koszenia trawy na masowych grobach był mniej więcej następujący: - Jeżeli Żydzi chcą mieć porządek na tym miejscu, to, gdy przyjadą niech sobie porządkują, tak jak to robią katolicy na mogiłach swoich najbliższych. Na pytanie jak to sobie wyobraża po tylu przejechanych kilometrach, w przypadku starych i schorowanych ludzi z numerami obozowymi na przedramieniach? - Odparł nie widzę żadnych przeszkód. Konkludując, rozmowa nie należała do najprzyjemniejszych. Więcej już nie prosiłem o pomoc, mimo, że w 2003 roku ówczesny przewodniczący w czasie odsłonięcia pomnika deklarował w imieniu władz „ , że Gmina zobowiązuje się otoczyć opieką teren". I jeszcze jedno, nie jest prawdą jak pisała Janina Danielczuk w „Okszy" Nr 9/100/ 2007 „Sesja Rady Gminnej" na stronie 3 – „**Cmentarz żydowski jest własnością gminy żydowskiej**". Pani redaktor wystarczyło sprawdzić stosowną dokumentację i przekonać się o daleko posuniętym kłamstwie z jej strony i celowym wprowadzeniu w błąd opinii publicznej gminy Rejowiec. (…) „A co teraz jest uwłacza pamięci pochowanych tam ludzi".